

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, za codzienna dwukrotna dostawa do domu dopłaca się 60 hal. Z jednokrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal. kwartalnie 8 K, rocznie 32 K. w Niemczech: kwartalnie 12 K. w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K. Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 hal. kwart. 9 K 60 hal.; rocznie 38 K. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. popołud. 6 hal. z prze-10 hal. Wyd. poranne 4 hal. syłka 6 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 20 hal. w numerze sobotnim 30 hal. Nadesłane za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 80 hal. w numerze niedzielnym 1 K 20 hal. Nekrety za wiersz petit. 60 hal. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz. najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wiersz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 hal. najmniej 5 wierszy (K. 2 50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 341, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Dzisiaj od rana uwzięli się ludzie robić panikę. Odezwać się więc musimy do mieszkańców Lwowa: Nie traćcie głowy. Jesteśmy narodem cywilizowanym, przeżyliśmy wiele katastrof. Mamyż się bać bitwy koło miasta? Wkroczenia wojsk?

Trzeba dorastać do chwili dziejowej! Nie róbmy z siebie kupy śmiecia, którą wiatr rozwiewa! Stójmy na posterunku! Wymaga tego honor Polaków, narodu historycznego, który umie patrzeć w oczy wszelkiemu niebezpieczeństwu.

### Potrzebny jest spokój i powaga!

Jeżeli to będzie, nie nam nie grozi.

Lwów jest wielką twierdzą. Nie może nam grozić nagłe niebezpieczeństwo. Przy najgorszym obrocie sprawy, nie stanie się nie ludności, gdy nie będzie wywoływać zamętu i zachowa się spokojnie a z godnością.

Nie róbcie popłochu w żadnym wypadku — zaklinamy was o to. Zachowujcie się z godnością.

Pilnować trzeba posterunków, nie schodzić z nich!

Ważne, co nimier nakazuje, a reszta w ręku Boga.

Bóg czuwa nad Polakami!

Rzady miasta sprawują wiceprezydenci Rutowski, Stahl i Schleicher. Prezydium miasta wydało następującą odezwę:

Obywatele!

Wobec wypadków, które się zbliżają, wzywamy Was do największego spokoju i rozwagi.

Zdrowie i mienie obywateli od tego spokoju zawisło.

Prezydium miasta:

Rutowski                      Stahl  
Schleicher.

Magistrat urządza normalnie. Policja usuwa się powoli.

Miejskie zakłady elektryczne puszcza wkrótce wozy dla ruchu osobowego.

## Położenie na placu boju.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj w południe wydano następujący komunikat: 30 sierpnia południe „Bitwy na rosyjskim teatrze wojny trwają dalej z niezmierną gwałtownością. Na wschód od armii Dankla, która mimo kilkakrotnie ufortyfikowanej pozycji nieprzyjaciela niepowstrzymanie idzie naprzód ku Lublinowi, nasze siły wprowadzone między Bugiem a Wierpchem, rozpoczęły 26 sierpnia atak na silną rosyjską armię, która ruszyła nim z obszaru koło Chełma. Następnie rozwinęły się po bitwie pod Kraśnikiem dalsze zwycięskie walki pod Zamościem tudzież na północ i wschód od Tomaszowa. Dla naszych chętnie atakujących wojsk od Tomaszowa. Dla naszych chętnie

atakujących wojsk mają te walki przebieg zwycięski. Dnia 28 bm. wzięta została ta grupa z Bełza, która teraz również na rosyjskim terenie posuwa się naprzód.

W tych walkach zarówno jak w bitwie pod Kraśnikiem wzięto tysiące jeńców. We wschodniej Galicji wojska nasze trzymają się z doskonałą brawurą i wytrwałością przeciw bardzo silnym, przeważającym wojskom nieprzyjacielskim. Na południowym teatrze wojny w ostatnim czasie nie było znaczniejszej walki.

Podpis: Zastępca szefa sztabu generalnego von Höfer generał-major.

Wiedeń. (TBK.) Z kwatery prasowej wojennej urzędownie donoszą:

Komendant armii generał koniucy Dankl wydał 26 sierpnia następujący rozkaz komendy armii do swoich wojsk:

Armia w dniach 23 i 24 sierpnia w bitwie pod Kraśnikiem Poliszna i Gurajem świetnie przeżyła chrzest ogniowy. Wszystkie korpusy dzięki mężnej gardzącej śmiercią postawie wojsk zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu, równającego się nieczucie. O ile dotychczas wiadomo zdobyły wojska nasze trzy chorągwie, 28 armat i wiele karabinów maszynowych i wzięły przeszło 6.000 jeńców do niewoli. Z całego serca dziękuję wszystkim członkom armii za usługi oddane naszemu Najwyższemu gorąco ukochanemu wodzowi naczelnemu i ojczyźnie. Ale także żałuję napełnia serca nasze na myśl, ile to kolegów znalazło śmierć na polu chwały, o nich wspomniemy w tej wzniosłej godzinie. Jesteśmy mamy ciężkie walki przed sobą i wiele trudów. Iżelna armia — jestem tego pewny — zwycięży p. Boga.

Dankl, generał koniucy.

## Jeńcy wojenni.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Losoncz: Wczoraj przywieziono na dworzec tutejszy 1900 jeńców rosyjskich, których po półgodzinnym pobycie tutaj wysłano w dalszą drogę do Komorna. Oficerowie jeńcy, między nimi jeden podpułkownik jechali w coupe II klasy. Pewien kapitan 69 pułku piechoty rosyjskiej opowiadał, iż został wzięty do niewoli podczas bitwy pod Kraśnikiem, gdzie wojska austriackie także jego zdaniem odniosły świetne zwycięstwo. Granaty artylerii austriacko-węgierskiej wywoływały wśród Rosjan straszne spustoszenie. Z kompanji, którą dowodził kapitan, pozostało tylko 9 ludzi.

Gdy później pewna guwernantka francuska rozmawiała z kapitanem po francusku, ten zdziwiony zapytał, jak to jest możliwe, aby Francuzka mogła pozostać na Węgrzech. Guwernantka odpowiedziała, że Węgry rycersko zachowują się wobec obcych.

Wiedeń. (TBK.) Anglik Jerzy Siliam, który był jeńcem austriackim ogłasza publicznie podziękowanie za traktowanie, jakiego doznał ze strony władz austriackich.

## Walki w Prusach Wschodnich.

Berlin (TBK.). Sprawozdawca wojenny donosi, że podczas walk koło Szczytna podług dotychczasowych obliczeń pojmano do niewoli przeszło 30.000 Rosjan w tem wielu oficerów i odparto ich aż do Bagien i jezior mazurskich.

## Z Francji.

Kopenhaga (TBK.). Do dzienników donoszą z Paryża via Rzym, że generał Joffre zażądał dymisji z naczelnego dowództwa francuskiej siły zbrojnej a to z powodu braku zgody pomiędzy generałami francuskimi i złego współdziałania ich w operacjach.

Rzym (TBK.). Agencja Stefaniego donosi z Walony, że powstańcy uchwalili jutro obsadzić Walonę.

Berlin (TBK.). Biuro Wolffa donosi: W Longwy znaleziono urządzenie maszynowe, które służy do przyrządzania naboju karabinowych takich, aby wywoływały taki sam skutek, jak naboje dum-dum.

Rjeka (TBK.). Na parowcu austriackiego Lloy-

da „Elektra“ przybyło tu z Castelmovo 130 żołnierzy rannych w walkach z Czarnogórcami.

## Serbia i Rosja.

Wiedeń, 27 sierpnia.

Dzisiejszy „Neues Wiener Tagblatt“ otrzymuje z Ruszczyku pod datą 21 b. m. list treści następującej:

Po przerwie kilkutygodniowej rozpocznie się jutro ponownie komunikacja okrętowa na Dunaju pomiędzy Galafatem i Galaczem. Pierwszy okręt węgierski odplywa do Galaczu dnia 22 sierpnia, podczas gdy pierwszy parowiec Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju wyjedzie w dniu 24 b. m. z Galaczu w górę rzeki. Przez cały ten czas na Dolnym Dunaju prócz okrętów lokalnych rumuńskich odbywały podróż tylko parowce Towarzystwa państwowego rosyjskiego żeglugi parowej. To towarzystwo w ostatnich czasach nadzwyczajnie wzmocniło swój ruch okrętowy. Posyłało liczne transporty aż do Serbji. Owa komunikacja jest jedyną, którą Serbia utrzymuje z światem zewnętrznym. Transporty żywności, broń i amunicji, które w ostatnich czasach przez Radwacz przybyły do Serbji, są niesłychanie liczne. Do Serbji udają się „ochotnicy“ rosyjscy, aby regać armji serbskiej walczyć przeciwko Węgrom.

## Mobilizacja grecka.

Stosunek znośniejszy pomiędzy Grecją i Turcją. — Brak pieniędzy w państwach bałkańskich. — Bieda w Serbji.

Pismo „Neuigkeits Welt-Blatt“ przyniosło z Salonik pod datą 15 sierpnia bardzo interesującą korespondencję o stosunkach na Bałkanie.

Grecja mobilizuje podobnie, jak inne państwa bałkańskie. Chce się zabezpieczyć na wszelki wypadek. Podobnie, jak Rumunja i Grecja czeka, na którą stronę przechyli się języczek w wagi. Pan Venizelos jest dyplomatą bardzo wytrawnym. Żadną miarą nie chciałby narazić Grecji na sytuację niebezpieczną, co musiałoby nastąpić w razie, gdyby przechylił się na jedną lub na drugą stronę. Zdaje się nawet, że stosunek pomiędzy Turcją i Grecją kształtuje się przyjemnie.

Głównym powodem tego usposobienia pokojowego jest brak pieniędzy. Pieniądz stał się towarem rzadkim i drogim. W jaki sposób państwa bałkańskie zapobiegą temu przesileniu, trudno przewidzieć, ponieważ bankier państw bałkańskich, Francja, sama potrzebuje bardzo pieniędzy i nie będzie mogła przez lata długie posyłać funduszy za granicę. W samej Rosji Francja pod rozmaitą formą umieściła 47 miliardów franków, które można uważać za przepadłe.

Grecy obawiają się, że ludność serbska zacznie tłumnie uciekać za granicę. A ponieważ granicą najbliższą jest grecka, przeto Grecja gotowa się znaleźć w położeniu przymusowym utrzymywania tych zbiegów, podczas gdy już dzisiaj utrzymuje przeszło 50 tysięcy zbiegów greckich z Tracji i Azji Mniejszej.

## Sygnaly świetlne z klasztoru serbskiego.

Dzienniki węgierskie wydrukowały opowiadanie oficera pewnego pułku węgierskiego, który brał udział w kampanji serbskiej. Ten oficer stał razem z oddziałem w pobliżu miejscowości Klenak na terytorium Chorwacji i Sławonii. Pod Klenakiem w wsi Fenek istnieje klasztor mnichów prawosławnych serbskich. Nawiasem mówiąc ów klasztor jest wyposażony z przepychem niebywałym. Zakonników wyłapano na tem, że dawali sygnaly świetlne żołnierzom serbskim na przeciwległym brzegu Sawy. Z pomocą tych sygnalów świetlnych zawiadamiali nieprzyjaciele o kierunku marszu wojsk austro-węgierskich. Aresztowano przeora i dziesięciu zakonników, a również i młodego adwokata serbskiego, który bawił w klasztorze celem wypoczącia po ciężkiej pracy. Później przecież stwierdzono, że przybył do klasztoru dopiero w dwa dni po mobilizacji. Zrewidowano go jak jak najdokładniej i kazano mu się nawet rozebrać. Na ciele jego pod koszulą znaleziono mapę sztabu jeneralnego

go, na której były naznaczone stanowiska wojsk austriackich.

## Nowe pismo w Kielcach.

Otrzymałszy numer I czasopisma p. t. „Ojczyzna” z datą: Kielce, sobota dnia 22 sierpnia 1914. Jako redaktor i wydawca podpisany Henryk Wróblewski.

Numer z 4 stron w 4-ce na dobrym papierze. Zaczyna się od wezwania: „Polska woła!”. Jako artykuł wstępny dano odezwę Koła polskiego, wydaną w Krakowie 16 b. m. w sprawie legionów. Potem następuje odezwa komendanta wojska polskiego z podpisem p. Józefa Piłsudskiego.

W odezwie tej komendant oznajmia, że wojsko polskie zajmuje Królestwo Polskie w imieniu Rządu narodowego i kończy słowami: „Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

Zestawienie tych dwu odezw daje niejasny obraz stanowiska, ponieważ jednocześnie z odezwą Koła polskiego zapadła uchwała w Krakowie, kasując Rząd narodowy.

Potem odezwa do kobiet polskich, wiersz p. H. Wróblewskiego, opis bombardowania miasta w d. 12 b. m., odezwa armji austriackiej do Narodu polskiego i in.

## Położenie wojenne w Pruszech Książęcych.

Głos generał-porucznika niemieckiego von Bluniego.

Na szpaltach „Vossische Zeitung” pozasłużbowy generał-porucznik niemiecki von Blume ogłosił artykuł o położeniu wojennym w Pruszech Książęcych. Równocześnie ten artykuł zawiera informację bardzo wyraźną, że prawie cała armja niemiecka znajduje się we Francji i Belgji tak, iż przynajmniej dwóch Niemców przypada na dwóch Francuzów. Nie wawet wykluczone, że na jednego Francuza przypada dwóch Niemców.

„Masada wypróbowana sztuki wojennej — pisze generał-porucznik von Blume — poleca temu, który jest z dwóch stron zagrożony przez przeciwnika wogóle przeważającego liczbą, aby nasamprzód pozbył się jednego przeciwnika, o ile możności najbardziej niebezpiecznego i dopiero potem rzucił się na drugiego przeciwnika, przez ten czas nieco zwlekającego. Oto jest położenie, w którym znajdują się Niemcy w wojnie, prowadzonej równocześnie przeciwko Francji i Rosji. Wprawdzie nasze siły wojskowe wystarcząłyby całkowicie, aby z pomocą taktyki obronnej zwyciężyć z honorem na obu frontach.

Wojna przecież, prowadzona w taki sposób, mogłaby w razie najlepszym dać rezultat negatywny, to jest doprowadzić do tego, że przeciwnicy wyrzekliby się nadziei pobicia nas i przystaliby na zawarcie pokoju, nie dającego nam żadnego odszkodowania za poniesione ofiary ciężkie. Zresztą warunkiem zasadniczym takiej walki musiałoby być założenie, że zdołamy wytrzymać stan wojenny dłużej, aniżeli oni, przyczem musimy uwzględnić położenie geograficzne, gospodarcze i polityczne naszego kraju. Jeżeli natomiast udał się nam — do czego jesteście nam na drodze jaknajlepszej — z pomocą ciosów potężnych osłabić Francję tak dalece, że po tej stronie będziemy zabezpieczeni na czas dłuższy, wówczas możemy zupełnie spokojnie zabrać się do rozrachunku z Rosją, ażeby odzyskać z powrotem to, co musieliśmy w tym czasie na Wschodzie porzucić.

Gdyby Rosja sama nie mogła nam wynagrodzić spustoszeń wyrządzonych, to niewątpliwie jej sprzymierzeniec wygodzi Rosję z tą samą gotowością, jakiej dowiódł tak często.

Wtem krótkim rozpaniętywaniu usunąłem na razie za nawias przeciwieństwo Anglii i sojusz z Austrią. Anglja, być może, żałuje już dzisiaj, że posłała Francuzom na pomoc swoją armję lądową. Na morzu mogłaby, gdyby się jej udało utrzymać panowanie nad morzami bez szkód znacznych, przyprawić nas o stratę niejedną, i to tem większą, im wojna trwałaby dłużej. I to jest właśnie jeden powód więcej, dla czego chwyciliśmy się metody jaknajenergiczniejszego prowadzenia wojny. Nasz sprzymierzeniec Austrija obecnie już odciągnęła od nas część sił rosyjskich, ale bądźco bądź jej wojska znajdują się jeszcze za daleko, aby móc nam pomagać bezpośrednio przy obronie naszego terytorjum wschodniego. Natomiast podczas rachunku ostatecznego z Rosją Austrija bezwarunkowo zadaży ciężko na szali.

Od siebie dowiadujemy, że wywody generała Bluniego tłumaczą świetnie całą tajemnicę planu wojennego armji niemieckiej.

## Zdebyte forty belgijskie.

Leodjum i Namur.

Korrespondent wojenny „Berl. Tageblatt”, Henryk Binder, podaje w formie nadzwyczajnie żywej i plastycznej, obrazy z polu wielkich zwycięstw niemieckich w Belgji, z uwzględnieniem zarówno szczegółów militarnych z walki o fortece, jak i stosunków w kraju, postawy i sytuacji obecnej ludności. Przytaczamy większą część — bardzo obszernej korespondencji.

„W Leodjum widzę na wszystkich rogach ulic plakaty w językach niemieckim, francuskim i flamandzkim. Rozlepiła się również 3 razy dziennie depesze o zwycięstwach niemieckich.

Leodjum nie okazało żadnego zniszczenia. Tylko ayle, o ile Belgowie sami powysadzali mostów. Jedynie na pagórkach Anguin i Villeur zniszczono strzałami pojedyncze grupy domów. Pociągi kolejowe w kolorami amunicji i prowiantów dochodzą dziś już do Namuru. We wszystkich pociągach transportowych brzmią pieśni i okrzyki hural. Postawa wojsk niemieckich jest godna podziwu. Gdy w kompanji wyjdzie wezwanie na ochotnika, wszyscy występują naprzód. Na forcie Loncin znalazłem samotny grób ułański i krzyż z desek od pudełka; na krzyżu epolety a oparta o niego stoi lanca.

„Po przejeździe przez całe miasto obejrzelismy fort Lucin. Przeszliśmy przez cały zburzony firt. W kazamatach znajdują się liczni aresztowani franktirerzy belgijscy. Zniszczenie jest straszliwe, niewidziane nigdy w dziejach. Blok kwadratowy z betonu o obietości pokoju wyreczał w powietrze, spadł znowu na dół i pogrzebał załogę. Pod blokiem kwadratowym widać zabitego bez głowy, który odpychając, blok trzyma pod nim rękę. Prace nad usunięciem gruzów są w pełnym biegu. Spotkałem landwerzystów z Berlina, którzy pełnią tam straż i są w dobrym humorze. Belgijczycy pozostawili wiele prowiantów. Fort ostrzeliwano z odległości 12 kilometrów. Żaden strzał artylerji niemieckiej nie chybił. Nie widać już żadnego zabitego żołnierza niemieckiego w fortach i na drogach bitych. Wogóle wszystko już usunięto na nowo.

Przy forcie Lucin są wszędzie ciężkie zasieki z drutu kolczastego, naprawione obecnie przez żołnierzy niemieckich. Gar. Leman został wzięty do niewoli w stanie bezprzytomnym.

Kazał natychmiast stwierdzić w protokole, że był nieprzytomny. Między innymi poległ kapitanowie Piel i Maeger. Kazamaty są naprawione. Cela komendanta jest bezładnym stosem papierów i książek. Wchodzą potem do pokoju oficerskiego, do kuchni i do pokoju podoficerów, gdzie jeszcze malowano ścianę. Jest tam jeszcze chorągiew belgijska z napisem „Union fait la force”. Przez kazamaty prowadził 40 stopni do cytadeli. W fosach wałowych mogłem jeszcze widzieć miejsca, gdzie żołnierze niemieccy szli przez zasiek z drutów kolczastych do szturm. U góry na wieży pancernej wisi biała chorągiew. Widać bardzo silne warstwy betonu na wieżach pancernych.

„Przyjechaliśmy przez inne forty. Potem udaliśmy się do Namuru, gdzie stanęliśmy około 4-tej. Była to szalona wycieczka, bo ostrzeliwano jeszcze forty i nie wiedzieliśmy, czy są już zajęte. Tuż przed naszym przybyciem Francuzi i Belgijczycy uciekli. Każdy żołnierz ma w tornistrze ubranie cywilne. Gdy ucieka, łamie karabin, przywdziewa ubranie cywilne i podnosi ręce do góry. Widzieliśmy na drodze setki sztuk broni i uniformów, tornistrów i ładownic z setkami tysięcy nabojęw. Żołnierze belgijscy o wyglądzie mizernym, mają tylko po trzysta nabojęw i ubranie cywilne w tornistrze; żadnego prowiantu, żadnej wody. Pierwszy fort Namuru zdobyto w poniedziałek rano o godz. 7 minut 26. O siódmej 45 minut ukazała się na nim chorągiew niemiecka.

„Już po drodze, na forcie Hny powiewa chorągiew niemiecka. Leży on malowniczo na wysokości 100 metrów. Most na Mozie przed Namurem jest wysadzony w powietrze. Pionierzy pracują już nad budową nowego. Gdy z fortów jeszcze nie zdobytych grzmia nad nami działa, przesuwa się obok nas pułk piechoty idący z pieśnią do szturm. W Jaembes, na prawo od Mozy, wszędzie pełno wojsk niemieckich. Wszędzie leżą w biwaku i kwaterze. Ludzie są niepewni. Gdy staliśmy na moście, wzięto właśnie cytadelę, leżąca naprzeciw. Kkroczyła do niej konnica, i wzniosła się chorągiew niemiecka. W drodze powrotnej natrafiłismy na pierwszych ranionych i zabitych, transportowanych na wozach. Namur był ostrzeliwany z ciężkich haubic połowych, moździerzy 31 centymetrowych i jednej haubicy 42 centimetrowej. Mogliśmy słyszeć, jak uderzały pociski. Panuje powszechne zdumienie z precyzyjności strzałów niemieckich.

„Po drodze spotkałem lekarzy wojskowych, pełnych zgrozy wobec okrucieństw belgijskich. Żołnierze belgijscy udają zabitych a potem przebijają ranionych. Znalezione w niemieckich rowach strzeleckich 35 takich symulantów. Ludność miejscowości Hauvenier obdarowywała przechodzące wojsko niemie-

ckie paczkami papierosów z napisem: „Souvenir des Hauvenier”. Wszystkie papierosy miały wewnątrz pocisk prochowy, który przy zapaleniu wybuchł i miał wypalić żołnierzom oczy. Widziałem sam setki takich papierosów.

„W ciemnościach powróciliśmy do Leodjum przez sam środek okolicy franktirerów. Na przedzie samochodu siedziała straż z karabinem. My sami trzymaliśmy rewolwery na prawo i lewo. Przedostaliśmy się do Leodjum. Komendant, generał-lejtnant Kolewe przybył do nas na koleję do hotelu. Po północy udaliśmy się do kwater obywatelskich. Zamknąłem drzwi pokoju i kazałem obudzić się o 4 rano. O 4 rano właściciel, jubiler belgijski, stał w pokoju i obudził mnie. Zapewniał, że drzwi były otwarte. Nocą Zeppelin przeleciał w kierunku zachodnim nad miastem i rzucał kule światła. O godz. 1 poszły za nim aeroplany.

„Po godz. 4 powróciliśmy do głównej kwatery. W drodze obejrzałem miejscowość Battoce i Herve. Są zrównane z ziemią. Z około 500 domów w Herve stoi jeszcze 19. Wszędzie leżą trupy, wszędzie zapach spalonych. Kościół jest stosem gruzów. Istnieją jednak domy, których oszczędzono, ponieważ z nich nie strzelano. Nosili one napisy: „Nie strzelać!” „Przyjazne wspanobienie!”, albo „Oszczędzać, bo niewinni!” Ten sam obraz ukazuje się na całej drodze do Leodjum. Nie burzono bynajmniej wszystkiego bez wyboru: pomiędzy całymi rzędami zburzonych strzałami domów widać pozostawione z ostrożnością domy z kwitnącymi ogrodami i bawiącymi się dziećmi, które wczoraj w nocy znowu powróciły. Bita droga belgijska jest w odstępach po 39 metrów zerwana i budowano na niej barykady. Z rozstrzelonych domów dobywa się z piwnic silny zapach zgnilizny. Często nie można było przystanąć. Dokąd są w kraju żołnierze niemieccy, pracuje się i odbudowywa. Często landwerzyści niemieccy siedzą razem z rodzinami belgijskimi przed drzwiami domów wiejskich, jak-gdyby tam mieszkał pokój. Odpowiedzialność za tę zgrozę spada na tych, którzy zorganizowali uzbrojenie belgijskiej ludności miejskiej i dostarczyli im broni i amunicji. Oficerowie belgijscy bili się mężnie z odwagą rozpaczy.

„We wszystkich wstach ludność instynktownie podnosi ręce lub klania się, gdy przechodzą. Na wszystkich domach powiewają białe chorągwie, chustki lub ręczniki. Kraj jest jak wymarły, bydła nie spędzono z pastwisk, lecz pasie się spokojnie. Na niektórych podwórzach widać jeszcze kury. Domy osób zamożnych są wszystkie puste i zamknięte. Uspokojenie ludności nie jest już gorzkie. Mówią, że Belgja popełniła wielki błąd, występując przeciw potężnym Niemcom.

„Z kierującej strony wojennej — korespondent — dowiaduje się o przyczynach nadzwyczajnie zwycięskiej sytuacji w Belgji i Francji, co następuje: Przyczynami są po pierwsze szybkie przeprowadzenie operacji niemieckich, po drugie okoliczność, że Francuzi nie dotrzymali słowa Belgijczykom. Belgijczycy mniemali zapewne, że Niemcy przed 12 dniem mobilizacji wogóle nie mogą dotrzeć do Leodjum. Tak się stało, że Belgijczycy w Leodjum, które jest kluczem do Belgji i Francji, byli zupełnie nieprzygotowani, jak wynika ze stanu uzbrojenia, który sam widziałem. W dniach ostatnich przyszły, według opowiadania mieszkańców, Francuzi do Namuru, ale było już zapóźno. Teraz już są w Belgji wszędzie kuchnie połowe niemieckie, magazyny bydła i niemieckie oznaczenie drogi. Organizacja jest zdumiewająca, tak, że obcy attaches militarni są przejęci zdumieniem”.

## Największa bitwa europejska.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na jednym froncie od morza Niemieckiego aż niemal do Wogezów południowych toczy się od paru dni bitwa zacięta, mająca na celu złamanie frontu angielsko-francuskiego i utworzenie dostępu koncentrycznego dla wojsk niemieckich, podążających ku Paryżowi.

Wojska niemieckie wszędzie odniosły zwycięstwo. Armja angielska, wsparta trzema dywizjami wojsk terytorjalnych francuskich, poniosła klęskę.

Wszystkie te bitwy są w praktyce szeregiem bitew nieustannych pomiędzy armjami poszczególnymi. Owe epizody zlewają się w całość dlatego, że kieruje nimi myśl przewodnia jednolitego planu niemieckiego. Francuzi biją się lepiej, aniżeli Anglicy. Należy jednak wciąż pamiętać, że Niemcy potrafili skoncentrować prawie całą swoją armję w Belgji i na wschodniej granicy francuskiej. Na zwycięstwo niemieckie składa się więc nie tylko wyrobienie wojskowe żołnierza niemieckiego, ale także i ogromna przewaga liczebna.

Moja miłość —  
była mojem życiem,  
Moja miłość  
jest moją śmiercią.

Dramat polityczny w 6 aktach,  
z najsłynniejszą tragiczną włoską  
Lydą Ercelli w roli głównej.

Osoby: Elsa Holbein. — Pułkownik gener. sztabu. — Następca tronu. — Szpieg polityczny. — Dyrektor teatru.

Manepol  
Heliosu

plac Marjacki 10.

Codziennie od 4—10.

Ceny od 30 h. do k. 1.50.

# Polska Królowo!..

Pieśń na chór mieszany.

Słowo MARJI MAJCHROWICZÓWNY. (Ob. „Słowo Polskie” z dn. 15 sierpnia br.)  
Muzyka Zofji Horoszkiewiczówny.

*Andante*

Wśród szczy-ku ró-wni wśród kru-ki po-ty świe-cić na-ty  
gwia-zeł z o-ble-ńców i ja-ko nie-ś-ju-trzeń-ka zor-za go-do-wa-  
pol-ka Kró-ło-wo, pol-ka Kró-ło-wo!

Królowo naszych dawnych rycerzy  
Co lud nasz budzisz z Marjackiej wieży  
Hej! Hej! w którym drży Cudu słowo  
Polska Królowo, polska Królowo!

Ty z Częstochowy i Ostrej Bramy  
Usłysz, gdy Ciebie z płaczem wzywamy  
Ostoj kraj szatą swoją tęczową!  
Polska Królowo! polska Królowo!

Tyś Sobieskiego pod Wiedeń wiodła  
Błogosławiała husarskie siodła

Ciebie huf wielbił pieśnią bojową —  
Polska królowo! polska Królowo!

Tyś w serce Ojców wlewała męstwo  
Daj nam o Pani święte zwycięstwo  
Daj niech rozbłyśnie zorza godową —  
Polska Królowo! polska Królowo!

\*) Przy 3, 4 i 5 zwrotce szesnastka ta nie istnieje, podobnie jak i ligatura między pierwszą ćwiercią a następną ósemką w takcie szóstym.

## Lista strat Nr. 7.

Neumann Juliusz, por. rezerw. 35 p. obrony kraj. ranny. Nęgowan por. 13 p. ułanów 4 esk. lekko ranny. Barudanow Dymitr 6 p. piechoty 13 komp. ranny. Bercza Wasyl kapral 13 p. ułanów 1 esk. ciężko ranny w niewoli. Betkicha Piotr 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Berubka Jan kapral rez. 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Biśniak Michał freiter 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Bórczok rezerwista 6 p. piechoty 14 kompania lekko ranny. Borodij Piotr freiter 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Buczak Jonas rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Burzo Fed. rezerw. zapas. 19 p. obr. kraj. 5 komp. ciężko ranny. Cholid 35 p. obr. kraj. ciężko ranny. Choma Jan kapral 19 p. obr. kraj. 6 komp. ranny. Chorostecki Antoni rezerwista 35 p. obr. kraj. ranny. Czekas Mateusz 6 p. piech. 14 komp. ranny. Czornomas Piotr 35 p. obr. kraj. ranny. Daniłowicz Stefan 35 p. obr. kraj. ranny. Daniłowicz Stefan 35 p. obr. kraj. ranny. Dendiuk Józef rezerw. zapas. żandarm. 5 komp. ranny. Didyk Michał rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Długosz 35 p. obr. kraj. zabity. Dotywny Stefan rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Demiszi Andrzej p. obr. kraj. 8 komp. ranny. Dyc Filip rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Druban Tymoteusz rezerw. zapas. 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny. Gaba Jan rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Gesiorek 35 p. obr. kraj. ranny. Goral Piotr 19 p. obr. kraj. 6 komp. ranny. Gornicki kapral 95 p. obr. kraj. ranny. Grabowicz rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Greszczuk Michał rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Halunka Piotr trębacz 19 p. obr. 8 komp. ranny. Herman Jerzy rezerw. zapas. 6 p. piechoty 6 komp. ranny. Hetmański 35 p. obr. kraj. ranny. Herak Grzegorz rezerw. zapas. 19 p. obr. kraj. 6 komp. zabity. Hewkow rezerw. 35 u. obr. kraj. ranny. Herban Jan 19 p. obr. kraj. 6 komp. ranny. Hryczyn Jan 35 p. obr. kraj. ranny. Ilkow freiter 35 p. obr. kraj. ranny. Iwaszkow Józef rezerw. zapas. 35 p. obr. kraj. ranny. Javitcz 35 p. obr. kraj. ranny. Jawny Onufry rezerw. 35 p. obr. kraj., Karpiał Andrzej rezerw. 35 p. obr. kraj. 3 komp. zabity. Kędziera Adam kapral 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny. Koltun Eljasz rezerw. 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny. Kasiński kapral 13 p. ułanów 4 eskadr. lekko ranny, Kosielowski 35 p. obr. kraj. ranny, Kowalczyk Iwan rezerw. zapas. żandarm. zabity, Kowalczyk Piotr rezerw. zapas. 34 p. obr. ranny, Kozak freiter 35 p. obr. kraj. zabity, Koczudua 35 p. obr. kraj. ranny, Kuczowski 35 p. obr. kraj. ranny, Kuroczka Jan jednoroczny 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny, Laniak Franciszek kapral rezerw 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny, Lysy 35 p. obr. kraj. zabity, Marszyszyn Szymon 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny, Matyasz kapral rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Mikołajewicz kapral 35 p. obr. kraj. ranny, Motowyło Stefan freiter żandarm. w niewoli, Myszczyk freiter 35 p. obr. ranny, Nazarko Teodor freiter

rezerw. 35 p. obr. kraj. zabity, Neugebauer Jan jednoroczny 35 p. obr. kraj. ranny, Ochowicz 35 p. obr. kraj. ranny, Organista 35 p. obr. kraj. ranny, Otcowski Józef 35 p. obr. kraj. ranny, Panas rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Pawłyszyn kapral 35 p. obr. kraj. ranny, Parlecki Wojciech rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Pelz Marcin 6 p. obr. kraj. 8 komp. ranny, Pihau Andrzej 35 p. obr. kraj. ranny, Podwalny Bazyli 13 p. ułanów 1 esk. ranny w niewoli, Pohladt Dymitr rezerw. zapas. 19 p. obr. kraj. 5 komp. zabity, Polityło freiter 35 p. obr. kraj. ranny, Rakosiuk Andrzej żandarm. w niewoli, Rzeźnicki Maurycy 19 p. obr. kraj. ze Lwowa zabity, Sanciov Bazyli 13 pułk ułanów 1 esk. ranny w niewoli, Schneeberg Izidor rezerwista 35 p. obrony kraj. zabity, Sereda Stefan 35 p. obr. kraj. ranny, Seretny Józef 35 p. obr. kraj. ranny, Siudnak Kazimierz kapral 35 p. obr. kraj. ranny, Sirif Jan Piotr 35 p. obr. kraj. ranny, Skokum Iwan 19 p. obr. kraj. 8 komp. ranny, Smichura Aleksy rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Smielski 35 p. obr. kraj. ranny, Sobkow Jerzy rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Sokolyk Wasyl rezerw. zapasowy 19 p. obr. kraj. ranny, Szczepkowski Szymon żandarm. w niewoli, Sumyk Andrzej rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Swiderski Józef rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Swiński Bolesław rezerw. 19 p. obr. kraj. 5 komp. ranny, Syny kapral 35 p. obr. kraj. ranny, Szabluk Józef rezerw. żandarm. zabity, Szczepucha Andrzej kapral rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Szegedi Dymitr 6 p. 14 komp. ranny, Sekreka Paweł rezerw. 6 pp. 14 komp. lekko ranny, Szopka Stefan rezerw. 6 pp. 14 komp. ranny, Szura Józefat 35 p. obr. kraj. ranny, Szymański Michał 19 p. obr. kraj. 6 komp. ranny, Tarnawski Michał kapral 35 p. obr. kraj. ranny, Terepa Jan freiter rezerw. 35 p. obr. kraj. ranny, Tkaniek Daniel 35 p. obr. kraj. ranny, Tokarski Szymon 35 p. obr. kraj. ranny, Wachowski Andrzej 35 p. obr. kraj. ranny, Werbicki Jan 35 p. obr. kraj. ranny, Miluszyński Bazyli 35 p. obr. kraj. ranny, Zurba Mykita 35 p. obr. kraj. ranny, Zyczkowski Władysław 35 p. obr. kraj. ranny.

## Wiadomości bieżące.

— **Temperatura.** Dziś o g. 12 w południe +21°C st. Celsjusza.

— **Nastrój w mieście.** Do południa miasto się znacznie uspokoiło. Na ulicach ruch normalny. Opinia publiczna za złe ma tym, którzy starają się wyjeżdżać z miasta.

— **Zawieszenie przedstawień teatralnych.** Z teatru komunikują: Wobec ogłoszenia stanu wyjątkowego, wskutek którego publiczność i tak bardzo nieliczna uczęszczająca do teatru, od dnia wczorajszego przestała zupełnie do teatru uczęszczać — z dniem dzisiejszym przedstawienia zostają zawieszono.

Rozpoczęcie sezonu zostanie w swoim czasie ogłoszone.

— **Wyrok śmierci.** Sąd obrony krajowej w c. i. k. komendzie wojskowej we Lwowie zasądził na mocy prawa doraźnego na karę śmierci przez powieszenie: rolników Arona Manowskiego i Piotra Grodzickiego z Krechowa i Jana Puszczyńskiego z Fujny a Jana Puszczyńskiego ponadto za obrazę majestatu i podburzanie do nienawiści i pogardy ku osobie cesarza, oraz ku formie rządów i administracji państwowej; rolnika Andrzeja Pużaka z Mokrotyna za obrazę majestatu i zakłócenie spokoju publicznego. Wyroki powyższe wykonano dnia 29 b. m. we Lwowie.

— **Macoch.** W „Kurjerze Zagłębia” z Sosnowca czytamy w kronice, iż Macoch jest konający. Jest on cały pokryty ranami, na które lekarze nie znajdują środka. Chorobę swą znosi Macoch z rezygnacją.

— **Pogrzeb ś. p. Władysława Gubrynowicza** odbył się wczoraj o godz. 3 popołudniu z domu przy ul. Kleińskiej l. 5 na cmentarz Łyczakowski przy tłumnym udziale publiczności. Kondukt prowadził ks. biskup Bandurski w otoczeniu kanoników ks. Badeniego, ks. Wagnera, ks. prof. dr. Jaszowskiego i licznych kleru. Przed domem żałoby pożegnał zmarłego imieniem reprezentacji miasta radny dyr. Bolesław Lewicki. W orszaku żałobnym szła rada miejska z prezydentem Neumannem, Izba handlowa, delegacje towarzystw i i. Kondukt poprzedzali weterani z r. 1863 i pluton straży ogniowej ochotniczej, która pełniła również straż honorową przy trumnie.

— **W prasie wiedeńskiej.** Nasz korespondent wiedeński (A) pisze: Dziennik „Reichspost” w numerze z piątku dnia 28 sierpnia powtarza w tłumaczeniu dosłownym część artykułów „Słowa Polskiego”, poświęconych geografii wojskowej Królestwa Polskiego. Dziennik wiedeński, powołując się na źródło, wyraźnie cytuje „Słowo Polskie”.

## Zmiany w generacji Francuskiej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Droga na Amsterdam „Frankfurter Zeitung” dowiaduje się, że wódz naczelny armii francuskiej Joffre dał dymisję kilku generałom sztabu generalnego armii wschodniej z powodu nieudolności. Na ich miejsce zamianował generała Pau wędzem naczelnym wojsk francuskich w Alzacji południowej.

W gazetach genewskich ukazała się wiadomość, że dziennik p. r. „Matin” przyniósł wiadomość o rokoszu jednej dywizji 15 korpusu armii francuskiej. Ta dywizja w jednej z bitew w Lotaryngji odmówiła posłuszeństwa. Następstwem tego buntu była ucieczka pacyficzna Francuzów. Senator Gervais ogłosił o tem w dzienniku „Matin”, który później otrzymał za to nagane i ostrzeżenie z ministerstwa wojny.

## Wybór Papieża.

**Rzym** (TBK.). „Giornale d' Italia” donosi: Dziś popołudniu odbyło się zgromadzenie kardynałów, które było bardzo krótkie. Załatwiono ostatnie formalności w sprawie konklawe, które zbierze się jutro, w poniedziałek o pół do piątej popołudniu. Studyj kardynałów i inny personal, który zamknięty będzie w konklawe, został zaprzysiężony. Razem z kardynałami zamkniętych będzie około 200 osób w konklawe. „Giornale d' Italia” zapewnia, że przedpołudniem i popołudniem odbędzie się po dwa głosowania i w ten sposób czas trwania konklawe będzie skrócony. Jest prawdopodobne, że do środy papież będzie wybrany. Z 65 kardynałów weźmie udział w konklawe 60. Dwaj kardynałowie amerykańscy przybędą prawdopodobnie dnia 2 lub 3 września. Kardynał austriacki dr. Bauer, węgierski Vasary, następnie jeden kardynał włoski, jeden francuski i jeden kanadyjski nie przybędą z powodu złego stanu zdrowia.

## Z pola walki.

Kraków. 30 sierpnia.

C. k. Biuro Korespondencyjne donosi:

Dzisiejszy ranny „Czas” donosi:

Z tutejszego oddziału sztabu generalnego otrzymaliśmy upoważnienie do ogłoszenia następujących wiadomości:

Pod Brodami i Rawą Ruską odnieśliśmy stanowcze zwycięstwa.

Na całej dalszej linii wojennej we wschodniej i północno-wschodniej Galicji położenie jest bardzo korzystne.

Prawdopodobnie w najbliższej dobie nie będzie już żadnego żołnierza rosyjskiego na galicyjskim terenie.

Rozpoczęta dnia 26 sierpnia wielka bitwa na linii Wisła—Dniestr trwa ciągle.

Wojska austriacko-węgierskie stoją na pozycjach silnych.

**Kraków.** (TBK.) Z powodu nadejścia pomyślnych wiadomości o wyniku bitew urządzono tu wczoraj późnym wieczorem wielką manifestację. Na rynku głównym i przed koszarami strzelców w Krzysztoforach zebrały się tłumy, wznoszono okrzyki na cześć cesarza, armii, wołano: Niech żyje Polska, niech żyją strzelcy. Przed komendą wojskową i przed komendą twierdzy tłumy urządziły owację dla armii, wznosząc okrzyki na cześć cesarza. Również manifestowano bez przestanku w kawiarniach, restauracjach i na ulicach do późnej nocy.

nastyrze byli żołnierze greccy. Ani jeden żołnierz grecki nie przeszedł przez granicę serbską.

## Wpływ wojny na Stany.

Przez Kopenhagę donoszą, iż Stany Zjednoczone dotkliwie odczuwają oddziaływanie wojny. Giełdy zamknięto. Wielu robotników jest bez pracy.

## Wypadek lotników.

Johannisthal. (TBK) Lotnik Post, który z towarzyszeniem celem złożenia egzaminu z awiatyki startował, spadł. Obaj się zabili, aparat został zdruzgotany.

## Wybór papieża.

Rzym. (TBK) Kardynał wikary ks. Pompili zarządził na czas konklawe odbywanie modłów publicznych, wystawienie Najśw. Sakramentu w bazylice hi kościołach.

„Giornale d' Italia donosi, że kard. Serafino Vanutelli otrzymał pozwolenie na zabranie lekarzy do konklawe.

Kilku chorym kardynałom pozwolono na to, aby nie wzięli udziału w konklawe.

## Gorące dni w Kielcach.

Sprawozdanie specjalnego korespondenta wojennego „Słowa Polskiego”.

Kielce, 22 sierpnia wieczorem.

Dnia 11 sierpnia przejechał przez Kielce, opuszczone już przez Moskali, patrol konny austriacki w sile 29 ludzi, zrekonoskował okolicę — i opuścił miasto. Już poprzednio obywateli utworzyli komitet i wydali odezwę, wzywającą do karności i łączności. Całe miasto w wielkim napięciu i niepokojach oczekiwało dalszych wypadków.

Dopiero jednak we środę, 12 sierpnia przed południem wkroczyli do miasta, witane okrzykami przez ludność, trzy kompanie kadrowe strzelców (400 ludzi). Jeden pluton obsadził dworzec kolejowy, kwatery dla oficerów zostały urządzone w pałacu gubernatora, dawnym pałacu biskupim, skradzionym po powstaniu przez Moskali.

W pałacu tym, pomniku dawnej architektury znajdują się jeszcze wspaniałe meble biskupie w salonach na parterze, a na piętrze stare portrety wszystkich biskupów diecezji krakowskiej i bogate malowane plafony; w salach z plafonami Moskałe urządzili biura pisarzy.

Aliści popołudniu wjechał nagle do miasta samochód z oficerami rosyjskimi i w szalonym pędzie skierował się na dworzec. Przed samochodem jechał fakier z oficerem austriackim, do którego Moskałe z samochodu dali strzały i zabili oficera. Za samochodem pędzili kozacy. Strzelcy nie rozstąpili dostatecznych straży, ale rogatki miejskich naczelników straży pożarnej postawił był strażaków. Strzały, które gęsto padały, zaalarmowały strzelców. Rozstąpili się w ulicach — i zaczęła się z z węglów domów strzelanina, która trwała do wieczora.

W mieście oczywiście powstała panika. Wszystkie sklepy, wszystkie bramy zamknięto, okna parterowe zasłonięto i zabarykadowano, co mogło być stać się fatalnym dla strzelców, gdyby kozacy atakowali śmieci, bo nie było się gdzie schronić.

Alle strzelcy strzelali dobrze, a jeden z oficerów strzeleckich, dobry szermierz, szabłą zwałił z konia kozaka, który nań najeżdżał z piką.

Ostatecznie wieczorem strzelcy cofnęli się bez strat poza miasto — do Karczówki (folwarku pod Kielcami), gdy Moskałe zaczęli walić szrapnelami. Podobno jednak kozacy wzięli pięciu strzelców i jednego skauta do niewoli. Tak opowiadał jeden z obywateli kielickich, który twierdził, że widział tych sześciu jeńców z powiązanymi rękami prowadzonych do samochodu. Za prawdziwość faktu mimo to nie ręczę, bo wśród rozgorączkowanej ludności krąży mnóstwo plotek, a fantazja każe je brać za rzeczywistość.

Jeden pluton strzelców, odcięty od reszty pułku, zabarykadował się na dworcu i dzielnie odstrzeliwał się Moskałom przez wieczór i noc całą aż do rana. O świcie i on rejtował — bez strat wśród huk szrapneli biegiem do lasu, odległego o dwa kilometry.

Karczówkę o świcie Moskałe też zbombardowali. Strzelcy cofnęli się do Jędrzejowa.

Miasto było wydane na łup. Przed południem we czwartek — z zemsty za zwycięskie przyjęcie „Sokołów” (tak nazywają strzelców) ostrzeliwali miasto granatami. Ludność przeważnie pochowała się do piwnic. Uszkodzone zostały przez granaty domy Kisterskiego, Pietrzykowskiego, hotel Polski, hotel Bristol, dom Mauerbergera, synagoga i inne. Były także ofiary w ludziach — a także we środę od kul rosyjskich podczas strzelaniny w ulicach zginęło kilku obywateli, między nimi radca Towarz. Kred. Sielski, który siedział w cukierni.

A potem zaczął się rabunek sklepów, przede wszystkim jubilerów i zegarmistrzów, wędliniarni, cukierni i sklepów z towarami spożywczymi, szewców etc.

Za „popieranie Sokołów” nałożono (w „Gazecie Kieleckiej, czwartek) na miasto kontrybucję w

kwocie 105.000 rs., które złożone zostały w listach zastawnych.

Prezydenta Winnickiego i naczelnika straży Karsza aresztowano i wywieziono do Radomia, a chełmowi ich zrazu rozstrzelali.

Przez piątek przed południem jeszcze rabowano; po południu nastał spokój.

A w sobotę nadszła artylerja i konnica austriacka. O g. w pół do 12 zaczęła się walka artylerji. I Moskale pierzchli.

Dnia 18 i 19 Strzelcy weszli znowu do Kielc. Miasto odetchnęło.

Ludwik Szczepański.

## Oddział francuski w Czarnogórze.

Z źródła inspirowanego „Reichspost” dowiedzieliśmy, że oddział wojsk francuskich, który przybywał w mieście Skutari, wyszedł stamtąd tak samo, jak wyszły oddziały innych państw wojujących. Podczas gdy oddział niemiecki udał się do Bośni i wziął udział w walce austriackiej przeciwko Serbom, wojsko francuskie udało się do Czarnogórze. Jeżeli Francuzi decydują się także walczyć u boku Czarnogórców, w takim razie wojna francusko-niemiecka mogłaby toczyć się na nowym i zupełnie niespodziewanym teatrze wojny, bo na Bałkanach.

W Skutari administrację międzynarodową po wyjeździe członków komisji, prowadzi ciało konsularne. Na czele tego ciała konsularnego stoi konsul austriacki, pan Haller, jako najstarszy ranga.

Od siebie dodajemy, że pan konsul Haller jest Polakiem i bratem posła do Rady państwa, Cezarego Hallera.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal.

Cena za wiersz 50 hal., najmniej 5 wierszy (K 2,50). Ogłoszenia poszukujących bracie w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 6 hal., najmniej 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. I osób nadsyłających nam naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia zaopatrzone w znak adresowy (czytelny) że nadawcy ogłoszeń są zawsze nieznaną Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Polecanym listów z ofertami nie otrzymujemy.

Ogłoszeń przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby ogłaszającychemu znanej, nie umieszczamy.

### NAUKA I WYCHOWANIE.

Dyrekcja L. niemieckiego Liceum żeńskiego uwładnia, że wpiśy odbędą się od dnia 1 do 4 września, egzaminy wstępne od 4 do 7 września. Regularna nauka rozpocznie się 9 września. Uczeń już wpisane ma się zgłosić 7 i 8 września. — Pomoczą poszukujących w zakładach naukowych będą prawdopodobnie zamknięte, otwiera Dyrekcja prywatne kursy naukowe dla uczenia szkół ludowych i wydziałowych. Pensionarki będą przyjęte pod korzystnymi warunkami. Informacji udziela codziennie od 4 do 6 właścicielka Fanny Ditner, Lwów, ul. Klonowicza 8. a11939

Lekcji muzyki udziela rutynowana nauczycielka. Murarska 51, oficyna, mieszkanie 5. a12110

Rutynowana nauczycielka poszukuje posady na wyjazd lub też lekcji we Lwowie. Zgłoszenia: Lwów, Torosiewiczza 18. a12079

Dla uczniów szkół średnich od 1 września umieszczenie i nauczenie przez siły ukwalifikowane u prof. gimn. Jakóba Strzeżenie 4, parter. a12068

Niemieckiego, gramatyki, konwersacji udziela Schopper, Kopernika 12 (Zgłoszenia listowni). a12099

Niemki, Francuzki, Polki, nauczycielki freblanki, bony, Biuro nauczycieli i skie Lipińskiej, Lwów, ul. Kopernika 17. a12100

Ukwalifikowany nauczyciel udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów w szkołach ludowych i wydziałowych. Murarska 35, II piętro, drzwi 12. a12148

Ukończona konserwatorzyśka udziela lekcji gry na fortepianie. Murarska 35, II piętro, drzwi 12. a12049

Łatwą metodą wyuczam w krótkim czasie języka włoskiego. Murarska 35, II piętro, drzwi 12. a12050

### POSADY POSZUKIWANE.

Administrację kamienicy obejmie właściciel realność za złożeniem kaucji. Zgłoszenia: W. B. przyimie „Słowo Polskie”. b12066

Po wyjeżdżających ze Lwowa na czas wojenny podejmuje się osoba pewna na stanowisku objąć nadzór lub całą administrację za użytkowanie przez ten czas dwóch pokoi bez mebli, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia: Ossoliński 4 Sklepiarz wskaza. b12091

Magister farmacji poszukuje posady. Altstadt, apteka Dilla. Lwów, Pańska 14. b12095

Osoba młoda z dobrymi poleceniami, znająca się na gospodarstwie domowym i polnym, poszukuje posady. Zgłoszenia: Popowicz, Sambor, Średnia. b12113

### WOLNE POSADY.

Pomocnik handlowy bufetowiec i praktykant jest potrzebny do handlu. M. Balas we Lwowie. c12076

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Trzy pokoje z przynależnościami od 1 września ul. Zołji 17 obok parku. e12061

1, 2, 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem Łazarza 5. e11955

1, 2, 3 pokoje ewentualnie umeblowane św. Zołji 50. e12041

2 i 3 pokoje z przynależnościami, gazowe łazienki, elektryka. Niecała 5 (obecna Brajerowska). e12083

Pokoje z przedpokojem frontowy kawalerski z elektryką zaraz do najęcia ul. Zyblikiewicza 7. e12093

Grunwaldzka 3, rog Istopada, 5 pokoi, komfortowe przynależności, kancelabry telefon. Pomieszkanie może być wynajęte umeblowane. e12103

2 pokoje, kuchnia, dwa kawalerskie, komfort, — ul. Leona Sapiehy 4 — od 1 października. e12109

Do wynajęcia zaraz 2 z umeblowaniem i światłem, od 1 października 1914 r. — 5 pokoi obszerne, słoneczne, z prze pokojami i łazienkami, ulica Badenie 3. e12112

Mieszkanie darmo umeblowane odstąpię osobie inteligentnej Polce lub małżeństwu bezdzietnemu. Zielona 49. Prąglowska. e12111

### ARTYKULY SPOŻYWCZE.

Masło deserowe za 360 wysyła Zarząd dóbr Komarniki, poczta Borynia. k12098

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

Nie szumną reklamą, lecz dobrą zdobyci sobie powszechne uznanie i wziętość — środkiem do pielęgnowania włosów „SZUM”, który działa znakomicie chroniąc włosy od wypadania, wzmacnia porost, usuwa łupież etc. Wszędzie do nabycia w pakietach po 25 hal. 19927

**Otrzymałem**  
świeży transport  
herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	K. 3:20
Souchong	4—
Souchong zbiór maj.	6—
Kaysow	8—

Wysiewki z herbat K. 260.  
Wysiewki z najlepszych herbat K. 3:20 za pół kilograma

**Edmund Riedl**  
c. k. nadworny dostawca 4012  
we Lwowie  
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

**Puder salicylowy**  
przeciw  
poceniu i odparzaniu nóg.  
Cena 50 hal. i 1 kor.  
poleca  
**Jan Innatowicz**

LWÓW: ul. Sykustuska 20,  
ul. Hetmańska 6.  
KRAKÓW: Sukiennice 20.  
PRZEMYŚL: ul. Mickiewicza 4

**Zakład ryłowniczy Maksa Glasermana**  
LWÓW ul. Sykustuska 19. Tel. Nr. 1585

wykonywa gustownie i tanio: stampille kauczukowe i metalowe, marki pieczętunkowe, numeratory i stampille datowe, obcegi do piomb oraz wszelkie grawury na różnych metałach. Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilli. 4 120

**Willa na Kastelówce** dawniej własność i mieszkanie radcy budownictwa Zachariewicza, o 8 obszerne pokojach, centralne ogrzewanie, wielki komfort, ze stajnią, wozownią i parkiem zaraz do wynajęcia lub sprzedania. Zgłoszenia przyjmują zawiadowca „Spółki terenowej” radca budownictwa Krzyżogórski, ul. Andrzeja Potockiego 1. 4 lub Sekretariat Banku krajowego. 12084

**NEIGE DE FLEURS**

nowo naukowo sporządzony. — Krem na rękę i twarz, najlepszy higien. środek toaletowy te-razniejszości. Tuba 80 hal. Puszka 1:60 —  
Wszędzie do nabycia. Skład we Lwowie: Mr. J. Rechen. c. k. dost. nadw. ul. Halicka 18. 2505

**Towarz. szkoły im. Staszica w Zakopanem ul. Sienkiewicza**

rozpoczyna z dniem 5 września  
lekcje zbiorowe w zakresie klas wstępnych i I—VI kl. szkół średnich.  
Na żądanie prospekty szkoły i internatu. 12097

**PENSION Schermesser**  
Wien IX, Lazarettg. 30, elegancko umebl. pokoje z pensją lub bez. Ceny umiarkowane. 2256